

# Tekst gwarowy &mdash; Sienno 1

Autor: Justyna Kobus

Informator: Anna Tyszkiewicz [TyA] ur w Sarbii (gm. Mieścisko, pow. Wągrowiec) w 1933 r., Hieronim Tyszkiewicz [TyH] ur. w Długiej Wsi (gm. i pow. Wągrowiec) w 1933 r.; skończyli szkołę podstawową; w Siennie mieszkają: TyH od 1945 r., TyA od ok. 1950 r. Nigdy nie mieli własnego gospodarstwa rolnego, ale trudnili się rolnictwem u gospodarzy. Nagrali: Justyna Kobus, Błażej Osowski Przepisała: Justyna Kobus Nagranie: 16. 12. 2008 r.

Kopiec ziemniaków{vm}T561.mp3|L{/vm}

TyH: Tradycyjnie sie kopało tak, na dobry sztych, jak to mówili, ładnie wyczyszczone, żeby przy kopcu nie było tam TyA: czysto, sucho TyH: Żadnej trowy, bo zaś to gniło, czysto i sie sypało ty {tt}= ziemi, wąska wymowa połączenia en jako in|zimi{/tt} i takom przyzme TyA: tu szyszy, tu wyży. TyH: To {tt}= tak mniej więcej, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca, przejście wygłosowego -ej > i/y (mni < mniej, wincy < więcej), wąska wymowa nosówki ę jako in|tag mni wincy{/tt}, że jak słoma była, zależy jak to [⋯?] ⋯ TyA: słome długom, suchom, długom obłożyli ładnie TyH: na czubek star⋯; starczyło przykrycie TyA: no i zaś zimia na to i TyH: i sie obsypywało zimiom i zaś jeszcze jak przed mrozami to jeszcze ⋯ TyA: to jeszcze {tt}łynty &lsquo;nać ziemniaczana&rsquo;|łynty{/tt} czy coś z tych zimniaków te łynty. TyH: No a teraz to nig nie bierze (?), bo sama zaraza to tam nic, downiej to łynty sie trzymały to ⋯ TyA: no TyH: leżały na [⋯?] ⋯ TyA: i tag nie przemarz-zły, nie TyH: [⋯?] jak był swój czy coś, bo co TyA: i dziurki, rurki wsadzali ale TyH: to jak prosto z pola zaroz do kopca, nie TyA: powinno odparować TyH: ale to tyż zaś nie, bo to jednak zaś przy tych rurkach jak były wstawione, żeby to {tt}= wietrzenie, uproszczona wymowa grupy trz jako cz, zwężenie e przed spółgłoską nosową, czyli eN > yN|wieczynie{/tt} było, tam gniły, bo to wszyska para tam TyA: bo jakby napadało albo co TyH: jak przykrył {tt}= lekko, uproszczenie geminaty (spółgłosek podwojonych), czyli tu kk > k|leko{/tt}, to to poszło jeszcze, jak [⋯?]to ta słoma była mokro, to przed zimom jeszcze jedno słome kład (!) TyA: bo {tt}= przedtem, uproszczenie geminaty (spółgłosek podwojonych), czyli tu dt > tt > t|przetem{/tt} właściwie przez te te ten, co sie kopcuje, to {tt}= powinna, zanik w w pozycji między samogłoskami, uproszczenie geminaty (spółgłosek podwojonych), czyli tu nn > n|poina{/tt} odparować, powinny leżeć z tydzień czy ile, odparujom tu i dopiro (!), pewnie TyH: Jak sie przykrywało, żeby słoma sie nie su⋯; nie {tt}= suwała, zanik ł w pozycji między dwoma samogłoskami|suwaa{/tt}, to sie takóm deske położyło na ⋯; i tak żeby to troche prosto wyglondało, i sie obsypywało. Jak te deske sie {tt}= wzięło, wąska wymowa nosówki ę jako i po spółgłosce miękkiej (gdyż dodatkowo przed ł zanik nosowości)|wziło{/tt}, to tyż wyparowały troche, ale jak przyszły jiszczce to ta słoma na czubku {tt}= zaczęło, wąska wymowa nosówki ę jako y po spółgłosce stwardniałej (gdyż dodatkowo przed ł zanik nosowości)|zaczyła{/tt} gnić, ale ty ⋯; to pryndko wyparowały. Jak przez cały kopiec były ty deski wzinte, to tak wyparowały jag nie wiem. Jeszcze na czubeg na te słome łynty tag leko, żeby troche ta ochróna tych, tyj słomy była prze (?) tyż tych (?), a to wyparowało.